

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Warszawa, dn. 27. XI. 1920

5927/2
W
K.S.

Oddział II Informacyjny

B.W. № 52541 II *Bzof 6*

Do

Adjutantury Generalnej

Belweder.

Przesyła się do wiadomości artykuł Dobrzyńskiego umieszczony w "Izwiestjach" z dn. 21.X.20. r. dotyczący spraw P.O.W.

w z. Szef Oddziału II.

/-/ PRZEZDZIECKI m.p.

major Szt. Gen.

Za zgodność:

h. Libeuf

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L: Dz. 5927/2 dnia 1/11 1920 r.
Wydziel.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

75

A R T Y K U Ł

DOTYCZĄCY SPRAWY P.O.W.

umieszczony w "Izwiestjach" z dn.
21.X.1920 r.

W jednym z ostatnich numerów "Izwiestji" prasa (N.K.I.D.) umieściła notatkę dotyczącą "zarzutów" i oskarżeń polskiej prasy pravicowej przeciwko P.O.W. i Piłsudczykom, jakoby zdradzającym Polskę na rzecz Sowieckiej Rosji t.j. przechodzącym do obozu bolszewickiego.

Polskie Naczelne Dowództwo oficjalnie obala fakt zdrady P.O.W. rehabilituje tę organizację, zaprzecza zależności niepowodzeń armii polskiej od zdrady i sprowadza ją do pojedynczego godnego politowania faktu - przejścia jednego z członków organizacji do obozu nieprzyjacielskiego.

Nie mając nic przeciwko kwalifikowaniu faktu dobrowolnego przejścia do nas kierownika wywiadu P.O.W., jako zdrady, w danym wypadku nie przeciwko państwu, jednak rządowi, lub honorowi - lecz całemu światopoglądowi kapitalistycznemu dla dobra rewolucji, uważam za stosowne dać niektóre wyjaśnienia.

Przedewszystkiem nawet Sztab Generalny nie zdoła nikogo przekonać, że fakt ten jest sporadycznym. Albowiem dobrze znany w Sztabie jest fakt, że do obozu nieprzyjacielskiego przeszedł zupełnie dobrowolnie nie tylko kierownik głębokiego wywiadu w Moskwie, lecz podkomendni mu szefowie wywiadu w Rostowie, Orszy, a także zaufani kurjerzy Sztabu Generalnego i inni ideowi współtowarzysze. Meldowali się oni w odnośnych "osobych odtiełkach", oddając się do ich dyspozycji, - wraz z uwierzytelnieniami, pieczęciami i innymi akcesorjami niweczając przeszłą, terażniejszą i w znacznym stopniu przyszłą pracę w zakresie wywiadu, dywersji zafrontowej i bojówek. W chwili obecnej wszyscy oni w

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

miarę sił, możliwości i kwalifikacji służą sprawie rewolucji (z wyjątkiem niektórych niezdecydowanych na wzięcie udziału w czynnej walce; tym wystarcza wyrzeczenie się osobistego udziału w pracy przeciwko rewolucji.

Oto są "fakty zdrady". Że nie są one przypadkowe, nie są godnymi politowania wypadkami sprzedajności względnie tchórzostwo - pojedynczych jednostek, świadczy o tym wrażenie jakie fakty, które miały miejsce po tej stronie frontu wywarły na naszych byłych towarzyszach, znajdujących się w armii polskiej! "Wypadkowość i niewielkie znaczenie" faktu powyższej zdrady zaprzecza fakt podjęcia kampanji przez polską prasę pravicową przeciwko wszystkim poświadczonym o "chroniczną lewicowość" i bolszewizm. Oczywiście z punktu widzenia burżuazyjno-romantycznego ideowe przejście wywiadowcy do obozu nieprzyjacielskiego jest rzeczą niesłychaną i niespotykaną. Burżuazja w tę ideowość nie uwierzą nigdy. Nie wierzą także w to, że upadek ich jest nieunikniony, nie widzą różnicy między wzajemną zdradą burżuazyjnych służalców i "zdrady" na rzecz rewolucji przeciwko reakcji i kapitalizmowi, nie pojmują różnicy między tchórzostwem, sprzedajnością, a możliwością zerwania raz na zawsze z ugodością ich etyki i kłamstwem - powiedzenia wręcz: "Już nie jesteśmy z wami, lecz przeciwko wam".

Są to fakty namacalne. Stało się tak, że do obozu rewolucyjnego przeszła grupa ludzi silnych nadzieją i chęcią wzięcia udziału w walce rewolucyjnej - w chwili niebezpieczeństwa i wysiłku.

Oprócz tego, a co może ważniejsze wypadek ten wpływa dodatkowo na rozwój uświadomienia rewolucyjnego i zdecydowania w wielu umysłach - jest on konkretną groźbą dla obozu kontr-rewolucyjnego. Mówi on: "Posyłajcie przeciwko nam - na nasze tyły jedynie ludzi pewnych, wiernych, związanych wspólnym węzłem klasowości. Wszystkich niecznie oszukanych proletariuszy i, wszystkich uczciwych i mądrych ludzi zdołamy wam wydrzeć. Wysyłajcie morderców, lecz na przyszłość nie mylcie się - nie wybierajcie takich, którzy przybywszy uprzedzą nas o niebezpieczeństwie (Borejko i inni). Kontynuujcie robotę przy współpracy ludzi wiernych i nieposzlakowanych w stosunku do was, jeśli takich jeszcze znajdziecie.

Powiedzieć to możemy, naszym dawnym szefom i kierownikom na mocy faktów już nie sporadycznych "godnych litości", a charakterystycznych i pomyślnych dla nas."

Warunki pracy bieżącej nie dają nam możliwości podania bardziej konkretnych wiadomości, przytoczenia całego szeregu ciekawych przykładów i dowodów, w każdym razie pozwolą sobie zapewnić wszystkich, bez względu na to czy ich to cieszy \times - czy martwi, że P.OlW. w Rosji Sowieckiej jest wielkim i nie przypadkowym zwycięstwem rewolucji, jak na poszczególnych umysłach, tak i na polu walki na śmierć i życie ze starym ustrojem.

(-) Dobrzyński.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York